

Protokół Nr XI/11
z odbytej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego
w dniu 4 października 2011 r.

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyli wszyscy radni. W sesji obok radnych uczestniczyli także Rafał Banaszek- redaktor „Echa Dnia”, Kułaga Zenon – Kierownik Wydziału Administracyjno – Gospodarczego Starostwa. Listy obecności w załączeniu. Obrady trwały od godziny 14.00 do godziny 15.30 .

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
 - 1) zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 0227T odcinek Włoszczowa – Konieczno”,
 - 2) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2011 – 2019.
5. Wnioski i oświadczenia radnych.
6. Zamknięcie obrad.

Przebieg obrad:

Do punktu 1-go/

Otwarcia jedenastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jarosław Ratusznik, po czym przywitał wszystkich radnych oraz gości uczestniczących w dzisiejszych obradach.

Do punktu 2-go/

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczą wszyscy radni, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

Do punktu 3-go/

Do przekazanego radnym w materiałach projektu porządku obrad nie było uwag i został on zatwierdzony przez Radę 17 głosami „za”.

Do punktu 4-go/1)

Pan Przewodniczący zapytał, czy radni mają uwagi do przedstawionego projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 0227T odcinek Włoszczowa – Konieczno”.

Pan Malinowski stwierdził, że jest bardzo szczęśliwy, że dochodzi do skutku realizacja drogi o którą walczył i wielokrotnie podejmował ten temat na sesjach. Ten temat był omawiany w ubiegłym roku, kiedy mogliśmy otrzymać dofinansowanie 50% do 50%. Nie chce wracać do tego ile środków mogliśmy otrzymać, a mniej dołożyć własnych, bo obecnie możemy otrzymać 30%. To, że dziś podejmiemy uchwałę o zaciągnięciu zobowiązań, to dobrze, ale teraz zdajemy sobie sprawę z tego, że ogromna rola Zarządu, by ten wniosek został dofinansowany. Są osoby odpowiedzialne za to, że w ubiegłym roku nie dostaliśmy dofinansowania, a teraz w Urzędzie Gminy na wczorajszej sesji została podjęta uchwała o dofinansowaniu tej inwestycji. Liczy na to, bo nie ma 100% gwarancji, że wniosek zostanie pozytywnie zaakceptowany, ale chciałby żeby w przypadku gdyby tak się nie stało, Zarząd doprowadził do tego, by inwestycja ta była jednak realizowana w 2012r. ze środków Powiatu i Gminy. 100% gwarancji nie mamy, że wniosek przejdzie, a deklaracja z Gminy jest. Tu rola Starosty i Zarządu, by ta inwestycja była realizowana. Droga wymaga remontu i wszyscy doskonale wiedzą jak bardzo jest potrzebna.

Pan Przewodniczący wyraził swoje zadowolenie z tego, że p. Malinowski jest przekonany o słuszności decyzji i przypomniał mu, że na jednej z pierwszych sesji liczył na zaangażowanie Przewodniczącego i p. Starosty w sprawie realizacji tej inwestycji. Podziękował panu Staroście, że uchwała z gminy o dofinansowaniu jest, bo nie było to oczywiste znając sytuację finansową Gminy Włoszczowa. Zaznaczył, że jesteśmy dopiero w połowie drogi, tak że wielkie podziękowanie p. Staroście, że Rada może dzisiaj nad tą uchwałą głosować.

Pan Łopot wyraził zaskoczenie wypowiedzią p. Malinowskiego i zapytał, czy on już zna wyniki akceptacyjne tych wniosków, bo z wypowiedzi wynika, że Pan zna wyniki, że nasz wniosek przepadł.

Pan Czechowski cieszy się, że p. Malinowski tak zabiegał o tę drogę i że ta droga przeszła i że udało się temu Zarządowi i tym władzom tę drogę sfinalizować. Myśli, że gdyby poprzednie władze i przy udziale ówczesnej Komisji Rewizyjnej, określiły zasady podziału środków na drogi tak czytelnie jak teraz, to może można byłoby o tym mówić wcześniej. W tej chwili zostały określone jasne i czytelne zasady, i to jest karta przetargowa do poszczególnych gmin, że do prowadzonej inwestycji na drodze powiatowej na terenie gminy, gmina dopłaca 50% i 50% Starostwo. Może dlatego, że takich zasad nie było, i że jedna gmina mogła mieć zrobioną drogę za nic, a inna dopłacać, to gminy twierdziły, że to nie jest ich zadanie, tylko zadanie Powiatu. Tak przypuszcza, bo nie wie, ale teraz nie ma co wracać do przeszłości. Trzeba cieszyć się, że uda nam się tę drogę sfinalizować, i miejmy nadzieję, że wniosek przejdzie, bo ma duże szanse, bo jest już rozpoczęta inwestycja. Zgadza się, że teraz wszyscy muszą dołożyć starań, by wniosek uzyskał akceptację.

Pan Wiśniewski poinformował, że nie może się zgodzić z wypowiedzią p. Czechowskiego, bo w dniu wczorajszym był na sesji Rady Miejskiej jako jedyny radny powiatowy. Sesja była zwołana tylko w sprawie dofinansowania do tej drogi. Dziwi się, że był tam sam, bo uważa, że ten kto składa wniosek powinien tam być i bronić go, bo sprawa nie była taka prosta. Nie może się zgodzić z p. Czechowskim, bo p. Skarbnik i p. Burmistrz byli przeciwko dofinansowaniu tej drogi i przedkładali tyle argumentów przeciwko dofinansowaniu i nie byli „za”. Ta droga przeszła, dlatego, że pękła koalicja p. Burmistrza i parę osób wyłamało się i zagłosowało za tą drogą. Poprosił p. Starostę by w przyszłości, jeśli będzie składał wnioski do gminy o współfinansowanie drogi, brał udział w sesji, bo do p. Starosty padało wiele pytań, na które nikt nie umiał odpowiedzieć, a pytania nie były miłe. Trzeba było bronić stanowiska Rady Powiatu. Były zarzuty pod adresem terminowości, dlatego tak późno był

ten wniosek i nie miał kto tego wytłumaczyć. Padały oskarżenia w naszą stronę, że nie traktuje się poważnie radnych gminnych. On nie miał legitymacji, żeby wystąpić i stanowiska Rady Powiatu, dlatego prosi p. Starostę by składając takie wnioski brał udział w takiej sesji, żeby bronić swojego i naszego stanowiska. Nie jest prawdą to co pan Czechowski powiedział o braku zasad współfinansowania. Ta sprawa wczoraj była na sesji poruszona do tego stanu, że p. Sekretarz przyniosła dokumenty. Mówił Pan Czechowski o braku czytelności całego przedsięwzięcia. To było czytelne, bo p. Burmistrz odczytał to pismo Starosty i było jasno określone współfinansowanie 50% do 50% z wymienioną kwotą. Identycznie jak było to zrobione w tej chwili. Nie wie czemu p. Czechowski zanegował poprzedniego Starostę, że to nie było czytelne. Zasady współfinansowania łącznie z kwotą były idealnie takie same.

Pan Malinowski w uzupełnieniu dodał, że różnica między czytelnością z poprzedniego roku, a czytelnością wniosku z tego roku była taka, że mogliśmy otrzymać dofinansowanie 50%, a teraz 30%, z tą różnicą, że wtedy były o wiele większe szanse, bo były większe pieniądze. Czytelność była taka, że zgodnie z listą rankingową do znalezienia się na liście podstawowej Powiatowi zabrakło 2 punkty, a za współpracę między jednostkami samorządu terytorialnego mogliśmy otrzymać 5 punktów przy parytetach 50% do 50%. Przy parytetach mniejszych mogliśmy uzyskać mniej punktów, ale i tak znaleźlibyśmy się na liście podstawowej, nie na zapasowej czy dodatkowej. Starosta Maciejczyk ma dokładne informacje na ten temat, bo udzielał pisemnej odpowiedzi na interpelację w październiku 2010r. Odpowiadając p. Łopotowi nie wie skąd takie przypuszczenia, że coś wie na temat wniosków. Nie, ale znając życie ma obawy wiedząc jakie środki są obecnie do dyspozycji w woj. świętokrzyskim. Bardzo by sobie tego życzył, by ten wniosek przeszedł, ale gdyby się tak nieszczęśliwie stało dla nas, to chciałby, by ta inwestycja była w 2012r. realizowana za pieniądze Powiatu i Gminy, bo jest ok. 2 mln zł.

Pan Przewodniczący wnioskuje z wypowiedzi pana Malinowskiego, że nie jest on przeciwko realizacji tej drogi przy 30% dofinansowaniu.

Pan Malinowski podziękował panu Przewodniczącemu i panu Staroście za wsparcie przy domaganiu się realizacji tej drogi.

Pan Przewodniczący stwierdził, że o ile go pamięć nie myli poprzednia Rada Miejska nie podejmowała uchwały i nie głosowała w sprawie dofinansowania tej inwestycji. Teraz należy się tylko cieszyć, chociaż decyzja nie była jednorodna, że podjęła uchwałę i możemy wniosek złożyć. Gmina zrezygnowała z własnej inwestycji na rzecz współfinansowania inwestycji powiatowej i to mogło też budzić kontrowersje wśród radnych. Odnośnie wniosku, to Pan Starosta nie czekał na ostatni moment z wnioskiem w rozmowach z gminą, a dlaczego tak się stało, to może sam wyjaśni.

Pan Wiśniewski nie zarzuca p. Staroście, że za późno złożył wniosek, tylko to, że powinien uczestniczyć w obradach sesji Rady Miejskiej, żeby wytłumaczyć radnym dlaczego jest taka sytuacja, że nadzwyczajna sesja i są dwa dni i trzeba to rozstrzygnąć. Na dowód tego, że ten wniosek miał nie przejść, był fakt nie przygotowania projektu uchwały, co zarzucił radny Owczarek, że nie ma projektu uchwały na sesję. Dopiero w trakcie, kiedy wniosek P. Starosty został przegłosowany 12 głosami i przeszedł, została ogłoszona przerwa i dopiero wtedy przygotowywano projekt uchwały i przedstawiono radnym.

Pan Malinowski poinformował, że nabór wniosków na realizację tych zadań odbywa się od 7 września, i myśli, że pan Starosta o tym wiedział, a doprowadził do tego, że zostawił to na

ostatni dzień i ta sprawa budzi tyle emocji. Dobrze że pan Wiśniewski przedstawił wczorajszą sytuację w gminie, kto był „za”, a kto „przeciw”. A jeśli chodzi o 30% dofinansowanie, to jest „za”, ale również gdyby nie było tych 30% dofinansowania chciałby, by ta inwestycja była realizowana.

Pan Przewodniczący stwierdził, że p. Malinowski jest dużym optymistą. Wiadomo jak duże nakłady są potrzebne na realizację dróg w Koniecznie - dużą miejscowość w gminie Włoszczowa, gdyż tam są drogi powiatowe. Jeśli uda się zrobić tę drogę, to będzie pierwszy mały sukces.

Pan Zięba stwierdził, że z pewnym napięciem uczestniczył w Komisji Budżetu i teraz w posiedzeniu Rady Powiatu i słyszy, że takie emocje również były na sesji Rady Miejskiej we Włoszczowie. Należy wyciągnąć wniosek na przyszłość i „schetynówki” dawać tym gminom, gdzie takich emocji nie będzie, gdzie będzie przyjemnie i miło, a nie że każdemu ciśnienie rośnie i jest nieprzyjemnie.

Pan Przewodniczący stwierdził, że emocje związane z tą drogą są z tamtej kadencji, że gmina nie dofinansowała, a teraz, że dofinansuje, więc chyba zawsze ten odcinek będzie budził emocje.

Pan Starosta stwierdził, że pada wiele pytań, pan radny Malinowski nawet twierdzi że sprawa ma się ku końcowi, a sytuacja jest taka, że to jest początek drogi na którą weszliśmy jako Zarząd i ma nadzieję, że dziś jako Rada. I musimy skrupulatnie dążyć do celu. Taki cel stawia sobie i Zarządowi i tą drogą będzie kroczył. Sprawa nie ma się ku końcowi w żadnym wypadku, bo konkurencja w woj. Świętokrzyskim jest dość wysoka. Liczy na wszystkie atuty, które zostały podniesione, że będą służyć temu wnioskowi będą go wspierać i dlatego ta podjęta „walka” w momencie kiedy został ogłoszony termin naboru wniosków trwała, trwa do ostatniego dnia wczorajszego, kiedy przesądzono, czy dotacja będzie, czy nie będzie z Urzędu Gminy. Cieszy się, że decyzja o dotacji jest pozytywna i dla nas szalenie ważna i znacząca, bo sytuacja ekonomiczna państwa jest tragiczna. Jaki będzie nasz przyszły budżet jednoznacznie odpowiedzieć się nie da, czy będzie porównywalny z rokiem bieżącym, czy gorszy, czego nikomu nie życzę, ale należy przewidywać również taki scenariusz. Pierwszy precedens, to mamy sukces, polegający na tym że z tym Burmistrzem, z tą Gminą z tymi radnymi miasta i gminy udało się to co się udało. Faktem jest, że nie był na sesji Rady Miejskiej, z prostego powodu. Żadnej sesji nie opuszcza, jeśli wie, że jego obecność jest tam konieczna. Nie był, bo w pierwszej fazie rozmowy był z Wicestarostą razem, następnie wystosował dwa pisma w zależności od próśb kierowanych z urzędu gminy, następnie odbyło się spotkanie większości członków Zarządu, pana Przewodniczącego i radnych Gminy Włoszczowa. Rozmawiano i wydawało się, że to jest już kwestia formalna, stąd go na sesji nie było, aczkolwiek o sesji wiedział i cały czas miał wgląd w rozwój wydarzeń, które tam zapadały, łącznie z informacją końcową. To jest sukcesem, że to czego nie osiągnęliśmy w przeszłej kadencji odnośnie tego odcinka drogi teraz osiągnęliśmy. Pan Malinowski był w tamtej kadencji radnym, przewodniczył Komisji Rewizyjnej i ile mógł, a ile zrobił, nich sam sobie odpowie. Obiecał, że sił starczy i konsekwencji do działań do sukcesu włącznie. Wiedział kiedy wnioski ruszyły, ale rozmowy trwały, przedłużały się i dokąd nie było stu procentowej wiadomości, że temat ma szansę przebiccia się, nie byli w stanie rozpocząć chociażby procedury zaproszenia na sesję, wcześniej zwołania Zarządu, bo trudno rozmawiać o czymś czego nie ma na piśmie. W dniu dzisiejszym jest już umowa dotacji podpisana obustronnie, są przygotowane dokumenty przez Wydział Inwestycyjny, za co mu dziękuje i wszystko jest przygotowane, by wniosek złożyć w dniu jutrzejszym i nic nie powinno tych

działań pokrzyżować. Wszyscy powinni dziś optymistycznie spojrzeć na ten problem, bo przy takich wielkich kwotach i w tak krótkim terminie udało się to zrealizować, i to jest sukces wspólny, natomiast niesnaski i pomówienia proponuje odłożyć, bo rozpocznie się nowy bieg zdarzeń i trzeba będzie im sprostać.

Pan Wiśniewski stwierdził, że lubi oddawać cześć osobom, które się zasłużyły, ale był na sesji w Gminie i nie rozumie, bo słyszy że sprawy były dogadane z tą inwestycją, dlatego pan Skarbnik przez pół godziny, albo dłużej przekonywał radnych, że podjęcie tej decyzji jest błędne, z uwagi na to iż gmina więcej wydaje, niż ma przychodów. Takie argumenty stawiał. Mówił że gmina już jest na tym poziomie, że niedługo nie będzie mogła wziąć złotówki kredytu i tak przekonywał radnych by nie głosowali „za”. Dowiaduje się teraz od p. Starosty, że było wszystko dogadane i dlatego p. Starosta nie uczestniczył w sesji, że był pewny, a on tam był i nie był przekonany. Przekonywał radnych ze swego Stowarzyszenia, by głosowali „za”, bo oni też nie byli przekonani co do tej inwestycji. Nie rozumie gdzie tu jest przekłamanie. Był też p. redaktor siedzący tutaj, który słyszał, a sesja jest nagrywana, więc nie wie kto tu kłamie.

Pan Przewodniczący stwierdził, że p. radny zapewne ma rację co do tego co mówił p. Skarbnik, bo problem w gminie jest duży, o czym może świadczyć rezygnacja z inwestycji kanalizacji.

Pan Malinowski zapytał w czyim interesie działał p. Starosta, ponieważ skoro te sprawy były dogadane, a stanowisko władz Gminy było przedstawione takie, aby nie dofinansowywać, dopiero gdy pękła koalicja p. Burmistrza, wtedy ta sprawa została pozytywnie zaakceptowana przez Radę Miejską, więc jakie stanowisko chciał wypracować i w czyim interesie działał Starosta. Chciał się ustosunkować do wypowiedzi p. Starosty dotyczącej obarczania go największą odpowiedzialnością za działania w poprzedniej kadencji. Wszyscy pamiętają z jakiego ramienia p. Starosta był członkiem Zarządu poprzedniej kadencji i na nim ciążyła największa odpowiedzialność za współpracę z Gminą, a tej współpracy nie było, a nie będzie powtarzał ile można było wtedy zyskać.

Pan Mietelski zwrócił się do pana Malinowskiego, bo uważa, że należy się cieszyć z tego, bo to jest droga do jego elektoratu, do mieszkańców. Zgadza się z panem Ziębą, że nie należy robić z tego porażki, tylko należy się cieszyć, że udało się panom Starostom pozyskać środki.

Pan Zięba zwrócił uwagę na terminy. Jutro ma być złożony wniosek. Dziś wtorek. W poniedziałek była sesja w Gminie. Powiat nie miał alternatywy. Co by było, gdyby w poniedziałek Rada Miejska podjęła uchwałę na „nie”, nie złożylibyśmy żadnego wniosku. Myśli, że na przyszłość powinniśmy mieć alternatywę i te terminy powinny być wcześniej realizowane i powinno być coś w zapasie, że gdyby jedno nie wyszło to mamy coś innego. Dobrze, że tak poszło, bo w innym przypadku bylibyśmy jedynym powiatem, który nie złożyliby wniosku.

Pan Pacanowski poinformował, że był uczestnikiem rozmów z radnymi Gminy łącznie z panem Starostą i Zarządem i częścią radnych. Rozmowy z Gminą nie były łatwe. Jako przedstawiciele Powiatu przekonywali Gminę do swojego stanowiska i wyjaśniali, że procedura tak późno weszła z przyczyn niezależnych od Powiatu. Nie zgadza się, że Starosta jest winny takiej sytuacji, bo wychodząc ze spotkania z radnymi uzyskali ich stanowisko, że mogli być raczej pewni, iż tę inicjatywę wesprą. Co się stało takiego, że koalicja nie zagłosowała w określony sposób, przykro nam, że część osób się wycofała nie nam to

określać i prosi o nie roztrząsanie tej sprawy, bo radni z opozycji wsparli ten projekt i finalnie sprawa została załatwiona pozytywnie.

Pan Malinowski odpowiedział p. Mietelskiemu, żeby nie patrzeć przez pryzmat, że to droga jest do elektoratu, tylko dla mieszkańców całego powiatu, bo tam jeżdżą wszyscy. Radnym się bywa. Nie można patrzeć takimi kategoriami. Społeczeństwo powinno wiedzieć o wszystkich kuluarach tej sprawy o tym ile mogliśmy pozyskać przedtem, a ile teraz, kto za tym stoi i kto jest za to odpowiedzialny. Jesteśmy to mieszkańcom winni. Radni nie mogą być maszynką do głosowania, że teraz jesteśmy postawieni w takiej sytuacji, że mamy projekt, możemy go składać i mamy niewiedomo jakie szanse. Mieszkańcy powinni wiedzieć wszystko, i o kwotach, o terminach, o osobach odpowiedzialnych przede wszystkim.

Pan Przewodniczący zgadza się z p. Malinowskim, że to jest droga dla mieszkańców i prowadzi do wielu miejscowości. Jest to jedna z gorszych dróg i jest jeszcze jedna droga w tak złym stanie za Olesznem granicząca z powiatem koneckim. Są to drogi najbardziej obciążone i w złym stanie.

Pan Starosta poinformował, że sytuacja ekonomiczna Powiatu nie jest tak mocna, ale na tę inwestycję i wydatek z tym związany są środki nie zaciągając dodatkowych kredytów i to jest nasz atut. Słyszał wiele o trudnościach Gminy i stad być może różnorakie decyzje radnych. Po analizie stanu ekonomicznego i konsultacji z p. Skarbnik, to co mówi jest faktem i jest to poparte dokumentami.

Pan Karpiński zapytał p. Wiśniewskiego jak wyglądało głosowanie nad uchwałą w Gminie.

Pan Wiśniewski odpowiedział, że 12 radnych zagłosowało, by zaciągnąć kolejny kredyt na tę inwestycję. Reszta była przeciw, nikt się nie wstrzymał. To dotyczyło prośby pana Starosty. Nad uchwałą 20 radnych głosowało „za”, wstrzymał się jeden. Zaznaczył, że gdyby nie przegłosowano tej pierwszej propozycji, nie byłoby uchwały, bo nie była przygotowana. Dopiero kiedy przegłosowano pozytywnie propozycję p. Starosty, ogłoszono przerwę i p. Przewodniczący przygotował uchwałę i dopiero wtedy była głosowana.

Pan Kowalczyk poinformował, że od wielu lat są problemy w relacjach Gmina – Powiat. Uczestnicząc w sesjach Rady Gminy i zebraniach wiejskich słyszy, że to wszystko co dobre, to zasługa Gminy, a to co złe, to wina Powiatu. Poprosił, żeby w miarę możliwości uczestniczyć w sesjach rad gminy, by normować takie poglądy, bo musimy współpracować. Nawet droga Krasocin - Wola Świdzińska też została podzielona na odcinki najlepsze, które dofinansowała gmina i najgorsze powiatowe i jeszcze zaproponowano mu, by to wyjaśniał.

Pan Przewodniczący poprosił p. Starostę o dbanie o to, by wizerunek Powiatu był należycie szanowany na takich zebraniach. Poprosił P. Pacanowskiego o odczytanie projektu uchwały.

Rada Powiatu 17 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XI/69/11 w sprawie zaciągnięcia zobowiązań w zakresie podejmowanego zadania o wartości przekraczającej granicę ustaloną corocznie przez Radę Powiatu pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 0227T odcinek Włoszczowa – Konieczno”.

Do punktu 4-go/2)

Pan Przewodniczący poinformował, że drugi projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2011 – 2019 jest wynikiem tej pierwszej uchwały. Do projektu nie było pytań. Poprosiło p. Pacanowskiego o odczytanie projektu uchwały.

Rada Powiatu 17 głosami „za” podjęła uchwałę Nr XI/70/11 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2011 – 2019.

Do punktu 5-go/

Pan Przewodniczący poprosił radnych o zgłaszanie wniosków i oświadczeń.

Pan Łapot odniósł się do udziału p. Starosty w obradach sesji Rady Gminy. Potwierdza stosunek Gminy do Powiatu, dlatego poprosił o pomoc kolegów radnych i pana Starostę, by w miarę możliwości uczestniczyli w sesjach Rady Gminy, bo on się tam czuje jak tarcza strzelnicza. Na sesjach Rady Gminy mówi się, że Powiat nic nie robi, albo wszystko źle. Nikt nie zauważa tego co jest zrobione, tylko to co nie jest zrobione. Coś złego się dzieje na przełożeniu między wójtami, sołtysami a radnymi gminnymi, gdzie wciąż mają uwagi do Powiatu.


Pan Pacanowski zwrócił uwagę na to, że jest jeszcze problem natury technicznej, gdzie nie zawsze informacje o terminach sesji pojawiają się tam gdzie powinny się pojawiać. Na stronie Gminy Włoszczowa o wczorajszej sesji nie było żadnej informacji, o której, gdzie się odbędzie. Można było się tylko dowiedzieć z drugiego obiegu od kogoś. Natomiast na stronie internetowej Powiatu informacja była jeszcze w tym samym dniu, w którym zapadła decyzja o zwołaniu sesji. Każdy mógł na nią przyjść, natomiast w Gminie jest ten problem. W pozostałych gminach też może ten problem występować i dlatego można uczulić władze gminy, żeby docierały z informacjami do radnych z poszczególnych gmin, może wtedy uczestnictwo radnych powiatowych w sesjach gminnych będzie lepsze.

Pan Karpiński podziękował Radzie za przegłosowanie tego wniosku i myśli, że wszyscy radni bez względu z jakiej są partii będą reprezentować lokalny rozwój, wspierać i pomagać panu Staroście w realizacji tej drogi.

Pan Przewodniczący podziękował p. Kowalczykowi za to, że czuje się wartościowym radnym Powiatu bez względu na to po której stronie zasiada i dba o wizerunek Powiatu jeżeli jest źle postrzegany na jakichś zebraniach. Jest to bardzo chwalebne.

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad jedenastej sesji został w całości wyczerpany. Dziękując wszystkim radnym i gościom za udział ogłosił zamknięcie jedenastej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2010 – 2014.

Protokołowała:


Dobrosława Urbańska

Przewodniczący Rady Powiatu


Jarosław Ratusznik